

Bęziemy kulturalną prowincją

Data publikacji: 15.07.2005 0:00



brak zdjęcia

Na razie nie widzimy możliwości dofinansowania kina - powiedział **Jan Korzonek**, wiceburmistrz Skoczowa. Kinu "Podhale" grozi zamknięcie, gdyż jego właściciele nie mają pieniędzy na nowoczesny sprzęt, bez którego pokazywanie niektórych filmów będzie niemożliwe. Nadal jednak trwają rozmowy między właścicielami kina a władzami miasta. - *Nic nie jest jeszcze przesądzone* - zapewnia **Krystyna Sembel**, właścicielka "Podhala".

O kłopotach skoczowskiego kina było już głośno parę miesięcy temu. Wówczas jego właścicielka mówiła, że "Podhale" na pewno będzie czynne do wakacji. Na szczęście kino nadal działa.

Radni z komisji kultury i oświaty zaproponowali nawet, aby kino nie tylko dofinansować, ale też przekształcić w wielofunkcyjną placówkę kulturalną. Ta propozycja nie spodobała się jednak burmistrzowi Jerzemu Malikowi, który odpowiedział członkom komisji, że w tej chwili rozważana jest możliwość budowy hali widowiskowo - sportowej na Starym Targu, a realizacja tej inwestycji pozwoli na wielofunkcyjne wykorzystanie obiektu, także jako sali kinowej.

- *Kto rozważa ten pomysł i dlaczego radni nic o tym nie wiedzą?* - pytała na ostatniej sesji Rady Gminy Stanisław Kaczmarczyk. A **Mateusz Czupryna** apelował do władz o ratowanie skoczowskiego kina, gdyż bez niego miasto stanie kulturalną prowincją.